

# Powracające pytanie o interpolacjonizm. Wspominani i zapomniani.

Na marginesie zbioru *Gradenwitz,  
Riccobono und die Entwicklung  
der Interpolationenkritik*



**Kamil Sorka**

Doktorant w Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Laureat Programu „Diamantowy Grant” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Absolwent Corso di alta formazione in diritto romano na Uniwersytecie La Sapienza.

✉ [kamil.sorka@uj.edu.pl](mailto:kamil.sorka@uj.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-0681-2865>

## **Asking Once Again About Interpolationism: Remembered and Forgotten. “Gradenwitz, Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik.”**

---

It is not easy to properly estimate the value of interpolationism methodology. On the one hand, it caused a great diffidence among romanists analyzing Roman law sources. On the other, however, its subtlety even nowadays remains respectable. Authors of texts in the collection of papers entitled “Gradenwitz, Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik” tried to explore that topic with presenting the careers of specific professors: German Otto Gradenwitz and Italian Salvatore Riccobono. The first one is known as the pioneer of interpolationism with his monography “Interpolationen in den Pandekten” from 1889. The second was inspired by the new method, but then raised its profound criticism, followed by many other Roman law scholars. Some texts focus instead on the reception of interpolationism among romanists of specific countries, such as Spain or Great Britain. Surprisingly France was omitted, not to even mention Poland, Czechia or Hungary. The same concerns important scholars that were adherents of interpolationism (I. Alibrandi, F. Eisele, E. Albertario).

---

**Słowa kluczowe:** krytyka tekstu, interpolacjonizm, Digesta

**Key words:** text criticism, interpolationism, Digest

<https://doi.org/10.32082/fp.vli51.158>

Ostatnimi czasy interpolacjonizm znów stał się przedmiotem żywego zainteresowania przedstawicieli nauki prawa rzymskiego<sup>1</sup>. Nic w tym dziwnego. Jak powszechnie wiadomo, od czasu uchwalenia niemieckiego kodeksu cywilnego romanistyka boryka się z problemem własnej użyteczności. Wtedy bowiem prawo rzymskie przestało być traktowane jako w pewnej mierze nadal obowiązujące. Właśnie jako jedną z pierwszych odpowiedzi na ten kryzys należy z perspektywy czasu traktować nurt interpolacjonistyczny, skupiony wokół nowatorskiej wówczas metody pozwalającej na racjonalne, interdyscyplinarne, w pełni naukowe, krytyczne badanie źródeł (s. 42). Nad zagadnieniem powstania tego kierunku i rozwoju pochyłili się autorzy dziesięciu prac zebranych w zbiorze pod dwujęzycznych tytułem *Gradenwitz, Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik. Gradenwitz, Riccobono e gli sviluppi della critica interpolazionistica*. Zbiór został niedawno opublikowany przez wydawnictwo Mohr Siebeck jako piąty tom w serii *Ius Romanum*, poświęconej metodologii oraz historii prawa rzymskiego<sup>2</sup>. Teksty zamieszczone w zbiorze początkowo wygłoszono na konferencji „Juristischer Methodentransfer im späten 19. Jahrhundert: Rätsel zwischen Heidelberg, Palermo und Berlin” (s. 303). Można je ogólnie podzielić na te poświęcone: 1) „ojcom założycielom” metody interpolacjonistycznej, 2) bezpośrednim rezultatom i pierwszym recenzjom stosowania metody, 3) późniejszej recepcji i odrzuceniu metody czy to przez konkretnych romanistów (Paul

Koschaker), czy romanistów z danego kraju (Wielka Brytania, Hiszpania). Całość zaś została podsumowana tekstem Martina Avenarius *Methodenwandel und Wissenschaftstransfer in der Interpolationenforschung. Neue Quellen und wissenschaftsgeschichtliche Forschungsperspektiven* (s. 303–313).

### a) Ojcowie interpolacjonizmu

Jak wskazuje tytuł zbioru, zamiar redaktorów w dużej mierze ograniczył i skonkretyzował zakres zainteresowania badaczy do dwóch słynnych postaci: Ottona Gradenwita i Salvatora Riccobona. Konsekwentnie jako podstawowe należy chyba traktować szczególnie te teksty pomieszczone w zbiorze, które skupiają się na ich życiorysach, również intelektualnych.

Takim właśnie drobiazgowo biograficznym rysem jest tekst Salvatora Marina i Pierangela Buongiorno pod tytułem *Interzessionen vs. Interpolationen. La „Nostrifizierung” di Otto Gradenwitz tra Heidelberg e Berlino* (s. 13–54). Autorzy pokazują akademicki *cursus honorum* w życiu O. Gradenwita: od obrony doktoratu pod kierunkiem Ernsta Immanuela Bekkera, przez nieudaną – wobec miażdżącej krytyki ze strony Ottona Karlowy – próbę habilitacji w Heidelbergu, aż po zwieńczenie kariery na Uniwersytecie Berlińskim. Co ciekawe, jak wykazują autorzy, tematy badawcze (SC *Velleianum*, nieważność w prawie zobowiązań) podejmowane w tym czasie przez O. Gradenwita nie zdradzały jego późniejszych inklinacji interpolacjonistycznych. Dopiero wykład z 10 marca 1885 r. wygłoszony dla spełnienia formalnego wymogu uzyskania habilitacji (s. 34–35) nosił tytuł *Über Interpolationen in den Pandekten*. Nie zachował się żaden jego zapis, a i autor nie postarał się o ogłoszenie go drukiem (s. 54). W tym samym roku za sprawą Alfreda Pernicego zadebiutował na łamach „Zeitschrift der Savigny-Stiftung” tekstem<sup>3</sup>, w którym już stosował w praktyce metody opisane w późniejszym *opus magnum*.

Wydaje się zresztą, że wpływ filologicznie zorientowanego A. Pernicego jest jedną z przyczyn, które pozwoliły O. Gradenwitzowi chętnie podjąć tematykę

1 Np. prace zbiorowe poświęcone zagadnieniu krytyki tekstualnej: *Problemi e prospettive della critica testuale. Atti del ‘Seminario internazionale di diritto romano’ e della ‘Presentazione’ del terzo volume dei ‘Iustianiani Digesta seu Pandectae’ Digesti o Pandette dell’imperatore Giustiniano. Testo e traduzione a cura di Sandro Schipani* (Trento, 14 e 15 dicembre 2007), a c. di M. Miglietta, G. Santucci, Trento 2011 oraz *Interpretare il Digesto. Storia e metodi*, a c. di D. Mantovani, A. Padoa Schioppa, Pavia 2014; również J.G. Wolf, *Interpolationen in den Digesten*, „Studia et documenta historiae et iuris” 2013, nr 79, s. 3 i n. Por. też K. Sorka, *Interpolacje „Digestów” – justyniańskich. Rys historyczno-metodologiczny*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5 (43), s. 54 i n.

2 Gradenwitz, Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik, hrsg. M. Avenarius, Ch. Baldus, F. Lamberti, M. Varvaro, Mohr Siebeck, Tübingen 2018, 331 stron.

3 O. Gradenwitz, *Per traditionem accipere in den Pandekten*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1885 (dalej jako „ZSS”), nr 6, s. 56 i n.

poszukiwania interpolacji. Drugim czynnikiem było niewątpliwie wciągnięcie Gradenwitza przez Theodora Mommsena do udziału w tworzeniu *Vocabularium Iurisprudentiae Romanae*, opartego na edycji większej

Bezpośrednim reakcją nauki niemieckiej i włoskiej na wystąpienie O. Gradenwitza swój tekst pod tytułem *Poche ombre sugli entusiasmi coevi. Letture critiche della teoria interpolazionistica di Otto Gra-*



## Książka Ottona Gradenwitza stanowiła rzeczywisty podręcznik dla badacza poszukującego w badanym tekście interpolacji.

Digestów (s. 39)<sup>4</sup>. Efekt powiązania tych czynników jest oczywisty: sławny manifest interpolacjonizmu, czyli monografia *Interpolationen in den Pandekten. Kritische Studien* z 1889 r. opatrzona dedykacją dla A. Pernicego. Książka O. Gradenwitza stanowiła rzeczywisty podręcznik dla badacza poszukującego w badanym tekście interpolacji: podawała konkretne wskazówki i zawierała przykładowe rozstrzygnięcia słów i fraz, zdaniem autora, interpolowanych lub podejrzanych. Jeśli zaś jeden fragment był uznany za interpolowany, otwierało się nowe pole do podejrzeń dla potencjalnie wszystkich użytych w nim słów.

Kierunek propagowany przez Gradenwitza spotkał się początkowo z raczej ciepłym przyjęciem, również we Włoszech. Sam autor zatroszczył się zresztą o przedstawienie swojego programu również w języku włoskim<sup>5</sup>. W późniejszym czasie natomiast rozwijał swoją metodę, m.in. rozciągając poszukiwanie interpolacji na te obecne w Kodeksie Teodozjańskim<sup>6</sup>.

*dewitz tra Germania e Italia* (s. 239–254) poświęciła Iole Fagnoli. Autorka systematycznie analizuje recenzje prominentnych romanistów, jakie ukazały się w ciągu kilku lat po publikacji *Interpolationen in den Pandekten*. Jeszcze w roku publikacji ukazała się pochwalna recenzja filologa Wilhelma Kalba (s. 240)<sup>7</sup>. Dalej zaś swoje recenzje już czysto romanistyczne ogłosili kolejno w 1888 r. Otto Lenel, Philipp Lotmar, Contardo Ferrini, Vittorio Scialoja, Pietro Cogliolo, a w rok później Paul Krüger<sup>8</sup>.

Liczba opublikowanych recenzji świadczy niewątpliwie o szerokim odzewie, z jakim spotkał się głos O. Gradenwitza. Niemal wszyscy recenzenci do pracy odnieśli się w sposób zasadniczo pozytywny – P. Krüger wręcz panegiryczny (s. 245). Nie obyło się jednak bez uwag krytycznych. Otto Lenel już wtedy wytykał autorowi zbyt daleko posunięte generalizacje, np. przypisujące prymat *verba* nad *voluntas* prawu klasycznemu w ostrym przeciwieństwie do prawa justyniańskiego (s. 242). Te same obiekcje podzielił

4 Por. D. Mantovani, *La critica del testo del digesto fra passato e futuro*, w: *Problemi...*, s. 157 i n.; M. Varvaro, *La storia del 'Vocabularium Iurisprudentiae Romanae' I. Il progetto del vocabolario e la nascita dell'interpolazionismo*, „Quaderni Lupiens di Storia e Diritto” 2017, nr 7, s. 251 i n.

5 O. Gradenwitz, *Interpolationi e interpretazioni*, „Bullettino dell'Istituto del diritto romano” 1889 (dalej jako „BIDR”), nr 2, s. 3 i n.

6 O. Gradenwitz, *Interpolationen im Theodosianus?*, ZSS 34 (1913), s. 274 i n.; tenże, *Weitere Interpolationen im Theodosianus*, ZSS 1917, nr 38, s. 35 i n. Na ten temat osobny tekst w recenzowanym zbiorze: S. Barbati, *Nota minima*

*sulle interpolazioni delle costituzioni imperiali nel pensiero di Gradenwitz*, s. 101–119.

7 W. Kalb, „Archiv für lateinische Lexikographie und Grammatik”, s. 644–645. Jak zatem widać autor późniejszego określenia „polowanie na interpolacje” w żadnym wypadku wobec interpolacjonizmu nie był uprzedzony.

8 O. Lenel, ZSS 1888, nr 9, s. 177 i n.; Ph. Lotmar, „Literarisches Centralblatt” 1888, nr 29, szp. 979 i n.; C. Ferrini, „Archivio giuridico” 1888, nr 40, s. 163 i n.; V. Scialoja, BIDR 1888, nr 1, s. 148 i n.; P. Krüger, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1889, nr 31/12, s. 322 i n.

również C. Ferrini. Zwracał on zarazem uwagę na konieczność powiązania badań nad interpolacjami konkretnych tekstów z koncepcją „mas” Friedricha Bluhmeo. W ten bowiem sposób będzie można zba-

Mając w pamięci późniejsze, kanoniczne już wypowiedzi Maxa Kaser’a na temat programu przewyższenia kryzysu interpolacyjnego lub zniuansowane spojrzenie Franza Wieackera trudno nie zadumać się,



## Interpolacjonizm załamał się dopiero pod ciężarem własnych osiągnięć, przynajmniej pozornych.

dać, czy poszczególne podkomisje kompilatorskie stosowały te same metody ekscerpacji i redakcji tekstów jurystów (s. 242–243). Podobnie uważał też V. Scialoja (s. 243–244). Dodał przy tym, że w żadnym wypadku nie należy każdej zmiany tekstu przypisywać świadomej decyzji kompilatorów; wszak może chodzić o trudny do wykazania błąd kopisty.

Zdecydowanie bardziej krytyczny obraz rysuje się przy lekturze recenzji P. Cogliola<sup>9</sup>. Przede wszystkim oskarżył on O. Gradenwita o faktyczne przekształcanie interpolacji formalnych w materialne. Poza tym podkreślił znaczenie odróżnienia interpolacji i głos. Te ostatnie zwykle pochodzą od prawniczych szkół poklasycznych, a nie od redaktorów Justyniana. Najbardziej sceptycznym recenzentem okazał się jednak niemiecki uczonego żydowskiego pochodzenia Philipp Lotmar (s. 245–248). Ten bowiem już w 1888 r. podał miazdzącą krytykę metodologię O. Gradenwita. Zapewne nieświadomie podjął przy tym argumentację P. Cogliola. Co więcej, jego zdaniem autor *Interpolationen in den Pandekten* oparł swoje tezy na niewystarczającym materiale źródłowym. W monografii wziął bowiem i mógł wziąć pod uwagę jedynie niewielki odsetek tekstów Digestów. Przy tym kompilatorzy justyniańscy musieli dokonać ostrej selekcji, w materiale zaczerpniętym z dzieł jurystów klasycznych. Okazuje się więc, że nie wolno zbyt generalizować wyciąganych wniosków. W rezultacie Ph. Lotmar od początku uważał interpolacjonizm za kierunek z gruntu nieuzasadniony.

że w zasadzie oba wymienione postulatory P. Cogliola zostały w ten czy inny sposób przez nich podjęte. Zgodzić się więc wypada z tym, że interpolacjonizm od początku spotykał się z rzeczową krytyką, a jednak uwiódł całe pokolenia romanistów swoją obietnicą naukowości i obiektywizmu. Słusznie zresztą Mario Talamanca zwrócił uwagę, że interpolacjonizm nie ustąpił z powodu krytyk nawet tak znamienitych romanistów jak O. Lenel czy S. Riccobono, ani przez wyparcie ze strony bardziej przekonującej metodologii<sup>10</sup>. Załamał się dopiero pod ciężarem własnych osiągnięć, przynajmniej pozornych.

Postać drugiego z tytułowych ojców interpolacjonizmu Salvatora Riccobona została przybliżona przede wszystkim w tekstach *Circolazione e sviluppo di un modello metodologico. La critica testuale delle fonti giuridiche romane fra Otto Gradenwitz e Salvatore Riccobono* Maria Varvara (s. 55–100) oraz *Otto Gradenwitz’ Berliner Familienrechtsvorlesung von 1892. Nach einer Mitschrift von Salvatore Riccobono im Kontext von Spätpandektistik und Familienrechtspolitik am Vorabend des BGB* Stephana Medera i Christoph-Erica Meckego (s. 157–214). Młody S. Riccobono tuż po ukończeniu studiów prawniczych w 1889 r. wyjechał na dalsze studia do Berlina, Lipska, Strasburga i Monachium (s. 61). Na niemieckich uniwersytetach miał możliwość uczęszczania na wykłady m.in. Rudolfa Sohma, Ernsta Ecka, Alfreda Pernicego, Ottona Lenela oraz Bernharda Windscheida (s. 66, 160). Tam też w 1892 r. uczęszczał na wykład O. Gradenwita z rzymskiego prawa rodzinnego oraz ćwiczenia

9 P. Cogliolo, *La storia del diritto romano e le interpolazioni nelle Pandette*, „Archivio giuridico” 1888, nr 41, s. 188 i n.

10 M. Talamanca, *La ricostruzione del testo dalla critica interpolazionistica alle attuali metodologie*, w: *Problemi...*, s. 225.

z historii prawa rzymskiego na Uniwersytecie Berlińskim (s. 57, 159 i n.). Cennym źródłem z tego okresu są zachowane notatki samego Riccobona jako studenta.

Zetknięcie z nowym nurtem szybko znalazło odbicie w pracach źródłowych sycylijskiego badacza (s. 68). Jak jednak dowodzi M. Varvaro (s. 69), już wtedy nie poprzestawał on na ufną akceptację interpolacjonizmu, ale wezwał do „unikania niebezpieczeństw, które są związane z badaniami językowymi”<sup>11</sup>. Ostrożność włoskiego badacza dała się poznać przede wszystkim jako znany podział interpolacji na materialne (dotyczące treści) i formalne (ograniczające się do gramatyki tekstu)<sup>12</sup>. Riccobono dowodził, że znaczna większość tekstów podejrzewanych o zasadnicze zmiany wykazuje jedynie braki językowe. W takim jednak przypadku to na egzegzie spoczywa ciężar dowodu, że zmiany gramatyczne pociągnęły za sobą również odmienną treść w stosunku do wcześniejszej. Za etap przełomowy w metodologii Riccobona uważa się zwykle pracę źródłową – opublikowaną w 1917 r., ale napisaną już w 1914 r., a poświęconą konkretnemu tekstowi Paulusa: *Dal diritto romano classico al diritto moderno. A proposito del fr. 14 D. X, 3 Paulus III 'Ad Plautium'*<sup>13</sup>. Już sam tytuł pracy wskazuje na kontinuum, które autor przeprowadzał od prawa klasycznego do prawa współczesnego – w domyśle poprzez kompilację justyniańską. Ona bowiem w myśli włoskiego naukowca tworzyła pomost, który przekazał późniejszym wiekom to, co w prawie rzymskim było najlepszego, a nie beznadziejnie zaciemnił jego obraz przez trybonianizmy (s. 89). W późniejszych swoich pracach pozostał wierny metodzie jako takiej, bronił jej wczesnego, pozytywnego etapu (s. 81 i n.), krytykował jednak najbardziej radykalnych jej kontynua-

torów, przede wszystkim Gerarda Beselera i Emilia Albertaria<sup>14</sup>.

Nie sposób pominąć klimatu naukowego romanistyki włoskiej w drugiej połowie XIX wieku. Zjednoczenie Włoch stało się bowiem doświadczeniem wyjątkowym, pokoleniowym i zaważyło na sposobie postrzegania rzeczywistości w ogóle. Ówczesny krąg romanistów skupionych wokół Filippa Serafiniego w Rzymie łączył podziw dla prawa rzymskiego z dumą bycia Włochami. Nic zatem dziwnego, że chętnie dopatrywano się kontynuacji od antyku do nowoczesności nawet tam, gdzie trudno byłoby to ściśle wykazać. W późniejszym czasie stało się to również cechą charakterystyczną dla poglądów naukowych sycylijskiego badacza<sup>15</sup>. W swojej egzegzie chętnie czerpał z dorobku *mos italicus docendi*, szczególnie glosatorów (s. 86–89)<sup>16</sup>. Konsekwentnie nie pochwalał prób zrywania z ciągłością tradycji prawnej, podejmowanych w niektórych ujęciach humanizmu prawniczego i dziewiętnastowiecznej pandektystyki. Powiązanie młodego państwa włoskiego i uniwersalnego znaczenia prawa rzymskiego było skądinąd zgodne z oficjalną propagandą reżimu faszystowskiego (s. 94). Nawet więc mocno nie dziwi zaangażowanie polityczne samego Riccobona. Niezwykle ciekawa jest podjęta przez M. Varvara próba objaśnienia sporów pozornie czysto naukowych przez pryzmat bieżącej polityki i ideologii. Tak na przykład zdaniem autora niebagatelną rolę dla sceptycznej postawy Riccobona wobec interpolacjonizmu niemieckiego miałyby odgrywać

11 S. Riccobono, *Studi critici sui libri XVIII di Paulus ad Plautium*, BIDR 1893, nr 6, s. 122. Por. obraz Riccobona u: M. Talamanca, *La ricostruzione...*, s. 223 i n.

12 S. Riccobono, *Studi...*, s. 123 i n.; tenże, *Dal diritto romano classico al diritto moderno*, AUPA 3–4 (1917), s. 173. Sam zresztą przyznał, że w rzeczywistości podział ten zapropomował nieco wcześniej P. Cogliolo w: *La storia...*, s. 189 i n. Szerzej na ten temat w późniejszej literaturze: K. Sorka, *Interpolacje...*, s. 62 i n.

13 O. Carrelli określił zmianę poglądów Riccobona jako „nawrócenie”. Tenże, *A proposito di crisi del diritto romano*, „Studia et documenta historiae et iuris” 1943, nr 9, s. 3.

14 Por. F. Andres Santos, *Brevissima...*, s. 86 i n. wraz z literaturą.

15 Na temat wizji ciągłości prawa rzymskiego u S. Riccobona wobec konkurencyjnego dualizmu prawo klasyczne – prawo justyniańskie, por. F. Longchamps de Bérrier, „*Summum ius summa iniuria*”. *Sulle premesse ideologiche nell'interpretazione delle fonti antiche*, w: „*Fides, humanitas, ius*”, *Studii in onore di Luigi Labruna*, t. 5, Napoli 2007, s. 2919 i n.

16 *Nota bene*, jak wykazuje ostatnio R. Lambertini, również glosatorzy najwyraźniej zdawali sobie sprawę z faktu zmian dokonywanych przez kompilatorów justyniańskich: *glosa exaequata [...] vel dic quod aliquid est hic detractum a verbis Ulpiani a compileribus novi iuris et illud detractum inducit novitatem* (do słynnego D. 30,1 Ulpian w ks. 67 „Komentarza do edyktu” *Per omnia exaequata sunt legata fideicommissis*). Za: R. Lambertini, *Interpolazioni nei 'Digesta'. Dichiarazioni di Giustiniano, esperienze di ricerca*, w: *Problemi...*, s. 14–15.



stopniowe dystansowanie się polityczne Włoch wobec Niemiec w polityce zagranicznej (s. 99).

Tommaso Beggio niejako na marginesie postaci Riccobona przedstawił poglądy Paula Koschakera w tekście o znamennym tytule *La Interpolationenfor-schung agli occhi di Paul Koschaker. La critica a Gradenwitz e alla cosiddetta neuhumanistische Richtung e lo sguardo rivolto all'esempio di Salvatore Riccobono* (s. 121–155). Swoje dość krytyczne poglądy co do interpolacjonizmu zawarł przede wszystkim w wykładzie z 1937 r. *Die Krise des römischen Rechts und die romanistische Rechtswissenschaft* i później rozwinął w słynnej, wydanej po dziesięciu latach pracy *Europa und das römische Recht*. W swoich pismach konsekwentnie walczył z kierunkiem historyczującym w romanistyce („Historisierung”), przeciwstawiając mu spojrzenie dogmatyczne i systematyczne („Aktualisierung”). Nietrudno zaś dopatrzeć się w tych dwóch pojęciach starego kontrastu *mos italicus* i *mos gallicus docendi*. Tym zatem, co zbliża S. Riccobona i P. Koschakera, jest jednoznaczne opowiedzenie się za wyższością pierwszego z nich. Szczególnie ciekawe świadectwo tej wspólnoty poglądów stanowi korespondencja obu uczonych (s. 145–149).

### **b) Recepcja i opozycja w różnych krajach szkół narodowych wobec interpolacjonizmu**

Osobnym tematem poruszonym w kilku tekstach zbioru jest stosunek uczonych z różnych krajów do metody interpolacjonistycznej. Wcześniej już przytoczono za I. Fagnoli reakcje wyrażone w recenzjach na monografię-manifest Gradenwitza. Tymczasem Maria Teresa González-Palanzuela Gallego i Lorena Atzeri poświęciły swoje prace reakcjom odpowiednio romanistyki hiszpańskiej i brytyjskiej na osiągnięcia metody interpolacjonistycznej<sup>17</sup>.

Jeśli więc chodzi o naukę hiszpańską, decydujące znaczenie dla recepcji myśli interpolacjonistycznej miały – podobnie jak w przypadku S. Riccobona – wyjazdy poszczególnych uczonych na dalsze studia do Niemiec (s. 255–259). Tak bowiem potoczyły się

kariery naukowe Eduarda Hinojosa, José de Castillejo y Duarte, Francisco Pelsmaekera (w tekście jako „Pelsmaker”), José Santa Cruz Teijeira oraz Ursicina Álvareza. Ten ostatni w 1944 r. opublikował pracę *Horizonte actual del Derecho romano*, w której konfrontował poglądy O. Gradenwitza z późniejszą krytyką Riccobona, podzielaną przez samego autora. Z kolei inna ważna praca, *Presupuestos críticos para el estudio del Derecho romano* Alvara d'Orsa z 1943 r., stawiała nacisk na metody historyczno-krytyczne analizy tekstu. Nic więc dziwnego, że w sporze Riccobona i Albertaria jednoznacznie umieszczała autora po stronie tego ostatniego (s. 259). W konsekwencji późniejsza literatura hiszpańska, w dużej mierze zależna od d'Orsa, właściwie aż po dziś utrzymywała ważną pozycję krytyki interpolacyjnej (s. 261).

Tekst Loreny Atzeri dotyczący poglądów uczonych brytyjskich na rozwój interpolacjonizmu w zasadzie stanowi polemikę z poglądami M. Talamanki<sup>18</sup>. Jego zdaniem nauka brytyjska pod tym względem została zdominowana przez emigrantów politycznych z Niemiec lat 30. i zarazem radykalnych interpolacjonistów: Fritza Pringsheima i Fritza Schulza. Jedynym zaś potencjalnym oponentem tego ruchu mógłby być David Daube, który jednak nie podjął się tego zadania. Tymczasem – na przekór narracji M. Talamanki – L. Atzeri poświęca uwagę przede wszystkim odnośnej twórczości Williama Bucklanda (s. 272–290) i Francisa de Zuluety (s. 290–296), w mniejszym zaś stopniu D. Daubego (s. 296–299).

Pierwszy z nich przeszedł pełną ewolucję poglądów co do zasadności postulatów krytyki interpolacjonistycznej. Początkowo czerpał pełnymi garściami z jej osiągnięć. Widać to szczególnie w jego znanej monografii *The Roman Law of Slavery* z 1908 r.<sup>19</sup>. Bardziej stonowany obraz wyłania się z jego podręcznika wydanego w 1921 r.<sup>20</sup>. Co prawda, nadal oceniał pozytywnie samą metodę i wykladał zasady jej zastosowania, jednak wyraził swój stanowczy sprzeciw wobec nad-

17 *Die Rezeption von Gradenwitz' und Riccobonos Interpolationentheorien in der spanischen Romanistik* (s. 255–265); *Reazioni all'interpolazionismo tra Cambridge e Oxford nella prima metà del Novecento* (s. 267–301).

18 M. Talamanca, *La ricostruzione...*, s. 231 i n.

19 W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908.

20 Tenże, *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1921.

użyć; bez podawania konkretnych nazwisk (s. 281). Natomiast już kilka lat później, bo w 1924 r. w „Yale Law Journal” ukazał się osobny, krytyczny artykuł W. Bucklanda *Interpolations in the Digest*<sup>21</sup>. Polemika szczególnie ze szkołą E. Albertaria oraz jego pod-

na temat nauki francuskiej. Jak można się domyślać z podsumowania dokonanego przez M. Avenarius, temat ten był prezentowany przez Vivianne Ferreirę Mese na konferencji, jaka dała początek wydaniu zbioru (s. 306, również s. 256 w przyp. 9). Faktem



## Nie sposób nie zauważyć braku odniesień do nauki prawa rzymskiego krajów Europy Środkowej, a więc Czech, Polski czy Węgier.

ręcznikiem została później powtórzona i pogłębiona w kolejnym tekście, co znamienne, znowu opublikowanym w czasopiśmie amerykańskim<sup>22</sup>. Nieprzejeanym sceptykiem okazał się natomiast F. de Zulueta. Już w trakcie swojego wykładu inauguracyjnego na Uniwersytecie Oksfordzkim w 1920 r. podjął w sposób bardziej wyważony niż entuzjastyczny temat współczesnych tendencji nauki prawa rzymskiego, w tym interpolacjonizmu<sup>23</sup>. W późniejszym czasie rozwinął natomiast ostrą w tonie polemikę z metodą Albertaria: w zasadzie odmówił przymiotu naukowości metodom interpolacjonistów<sup>24</sup>. Jak jednak przytomnie zauważa L. Atzeri, nie przeszkodziło mu to być otwartym na podejrzenia tekstualne przynajmniej na potrzeby dydaktyki podręcznikowej<sup>25</sup>.

Właściwie trudno wskazać przyczyny, dla których – jako reprezentatywne dla obrazu recepcji interpolacjonizmu – wybrano ważniejsze postaci romanistyki Hiszpanii i Anglii z pominięciem pozostałych krajów. W szczególności zastanawiający w tym kontekście jest niemal zupełny brak w całym zbiorze wzmianek

jednak pozostaje, że ostatecznie tekst się nie ukazał i w konsekwencji w całym zbiorze niepowołana pozostaje choćby klasyczna praca Henri Appletona *Des interpolations dans les pandectes et des méthodes propres à les découvrir* z 1895 r., a więc tak niedługo po *Interpolationen in den Pandekten* Gradenwitza.

Nie sposób też nie zauważyć braku odniesień do nauki prawa rzymskiego krajów Europy Środkowej, np. Czech, Polski czy Węgier. Wyrażnie w tym punkcie ograniczające okazało się hasło konferencji, która dała początek publikacji. W tym kluczu podziw budzi raczej fakt, że znalazło się miejsce dla dorobku uczonych hiszpańskich i brytyjskich. Wszak, jak przyznała L. Atzeri, również dziś ich głos w sprawie interpolacjonizmu bywa niedoceniany (s. 301).

Warto jednak przy tej okazji przypomnieć, że problematyka metody interpolacyjnej stanowiła na początku XX wieku przedmiot refleksji również ze strony polskich autorów. Już wydany w 1889 r. podręcznik Ferdynanda Żródlowskiego w trakcie wywodu na temat powstania i kompozycji Digestów Justyniańskich odnotował publikację monografii Gradenwitza<sup>26</sup>. W zasadzie ograniczył się jednak do samego faktu istnienia zmian i wskazania ich zasadniczej przyczyny, czyli ustawodawstwa cesarskiego.

Fryderyk Zoll starszy w kolejnym wydaniu swojego klasycznego podręcznika poświęcił temu zagadnie-

21 Tenże, *Interpolations in the Digest*, „Yale Law Journal” 1924, t. 33, nr 4, s. 343 i n.

22 Tenże, *Interpolations in the Digest: A Criticism of Criticism*, „Harvard Law Review”, t. 54, nr 8 (Jun., 1941), s. 1273 i n.

23 Opublikowany w tym samym roku: F. de Zulueta, *A Study of Roman Law To-Day*, Oxford 1920.

24 F. de Zulueta, recenzja do E. Albertario, *Studi di diritto romano*, t. 5, „Law Quarterly Review” 1937, nr 53, s. 415.

25 Tenże, *The Roman Law of Sale. Introduction and select texts*, Oxford 1945.

26 F. Żródlowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889, s. 181 w przyp. 83.

niu odrębny przypis<sup>27</sup>. Nie tylko odnotował tam najnowszą literaturę przedmiotu (nie przemilczał pracy H. Appletona), ale również wezwał do ostrożności, powołując pracę Wilhelma Kalba *Die Jagd nach Interpolationen*<sup>28</sup>. Fakt ten nabiera szczególnej wymowy, jeśli przypomnieć, że słynny artykuł O. Lenela podchwytujący bon mot W. Kalba ukazał się dopiero pięć lat później. Podobnie jak później podkreślali M. Talamanca, M. Varvaro czy F. Andres Santos, już na bieżąco udało się krakowskiemu uczonemu uchwycić wagę powstającego *Vocabularium Iurisprudentiae Romanae* dla metody badania interpolacji. Nie sposób jednak posądzić F. Zolla o wrogość wobec interpolacjonizmu: zdaje się on raczej ostrzegać przed przesadą, której jako przykład wprost wymienił prace G. Beselera<sup>29</sup>.

Zgoła inaczej przedstawia się pogląd wyłaniający się z podręcznika Stanisława Wróblewskiego<sup>30</sup>. Nieco upraszczając, wypowiedzi „polskiego Papiniana” świadczą o jego entuzjzmie i szczerym poparciu dla nowej metody. Spośród twórców i inspiratorów z nazwiska powołał jedynie O. Gradenwitsa i F. Eiselego, przy ogólnej jedynie wzmiance o „żywym udziale autorów włoskich”<sup>31</sup>. Może to świadczyć o nieco bezkrytycznym akcesie do bieżących nurtów nauki niemieckiej, choć podręcznikowy charakter wypowiedzi może nie pozwalać na zbytne generalizowanie<sup>32</sup>. Z pewnością jednak S. Wróblewski wyznawał cha-

rakterystyczny dla wczesnej krytyki interpolacji dualizm prawa klasycznego i prawa justyniańskiego<sup>33</sup>. Metody proponowane przez interpolacjonistów – stosowane rzetelnie – dają pewność rezultatów<sup>34</sup>. Trudno oprzeć się wrażeniu, że S. Wróblewski pozostawał pod ogromnym wrażeniem literatury naukowej, jakiej dała asumpt metodologia interpolacjonistyczna. Jego zdaniem nawet, jeśli tylko część podejrzeń tekstualnych jest prawdziwa, stanowi to już poważne naruszenie wiarygodności tekstu *Digestów Justyniańskich*<sup>35</sup>. Słowa uczonego nie padają jednak w kontekście kryzysu metodologii: przypominałyby wtedy raczej późniejsze wypowiedzi M. Kasera czy Władysława Bojarskiego<sup>36</sup>. Stanisław Wróblewski szczerze wierzył, że interpolacjonizm otworzył badaczom oczy na braki źródeł, od których wyłącznie zależą. Inaczej niż jego mistrz, nie podnosił sceptycznych uwag odnośnie do ograniczeń metody, ale z optymizmem myślał o jej bieżących rezultatach. Nie po raz pierwszy zresztą

27 F. Zoll (starszy), *Rzymskie prawo prywatne (Pandekta). Tom I. Historia prawodawstwa rzymskiego*, wyd. 4 popr., Warszawa 1920, s. 99 w przyp. 2.

28 Tamże: „W nowszych rozprawach romanistycznych autorowie lubią poszukiwać interpolacji, atoli wskazana jest wielka ostrożność na tem polu”.

29 Tamże.

30 S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego. Historia stosunków wewnętrznych Rzymu i źródeł prawa. Losy prawa rzymskiego po śmierci Justyniana. Nauki ogólne rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1916, s. 177 i n.

31 S. Wróblewski, *Zarys...*, s. 178.

32 Już K. Kolańczyk zauważył, że rozpatrzenie różnych opinii rozproszonych w całym podręczniku Wróblewskiego, w tym również wielu podejrzeń interpolacyjnych, wymagałoby w zasadzie odrębnego dzieła. Tak w: K. Kolańczyk, *Stanisław Wróblewski, le «Papinien polonais», et son «Précis de cours de droit romain»*, w: *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 6, Milano 1971, s. 339 w przyp. 34.

33 S. Wróblewski, *Zarys...*, s. 177: „zadaniem nauki jest rozdzielić to, co w *Digestach* złączono, odtworzyć z jednej strony prawo klasyczne, z drugiej prawo Justyniańskie [...]”.

34 Tamże, s. 179: „choć jednak każdy z tych momentów (sc. braku spójności) wzięty z osobna słabą tylko stanowi poszlakę interpolacji, to przecież, skoro się ich zejdzie więcej, skoro nadto da się stwierdzić przyczyna, która skłoniła redaktorów do interpolacji, prawdopodobieństwo staje się tak wielkie, iż podejrzenie zamienia się w pewność [...]”.

35 Tamże: „[...] skoro zaś zważymy, ile interpolacji wykrywa nauka co roku, to odrzucając nawet znaczną część przypuszczeń jako niedostatecznie umotywowaną, dojszć musimy do wniosku, że przed ostatecznym ustaleniem pochodzenia tekstu *Digesta* dla badań historyczno-prawnych bardzo niepewną są podstawą. Do niedawna przeważna część uczonych wychodziła z założenia, że autentyczność tekstu jest regułą, interpolacja wyjątkiem; jeżeli się weźmie do rąk zestawienie interpolacji z kilku tytułów, ogłoszone niedawno w *Ztschr. der Savigny-Stiftung* [...], musi się odnieść wrażenie wprost przeciwne”.

36 M. Kaser, *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972, s. 94 i n.; W. Bojarski, *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law*, w: *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 83–89.



poglądy naukowe F. Zolla i S. Wróblewskiego – tak blisko ze sobą związanych – się rozchodzą<sup>37</sup>.

### c) Osoby zapomniane i przypomniane

Tytuł recenzowanego zbioru zwraca uwagę na postać O. Gradenwitza oraz S. Riccobona. Być może inicjatorzy publikacji obrali ich jako swoiste symbole odpowiednio błyskotliwych początków i stopniowego odejścia od interpolacjonizmu. Tymczasem z powstaniem, rozwojem, krytyką, ale i żywiołową obroną tego nurtu metodologicznego wiąże się wiele znakomitych nazwisk z różnych krajów, przede wszystkim naturalnie z Niemiec i Włoch. W rzeczywistości takie ujęcie tematu bardzo zawężyło pole manewru poszczególnych autorów zbioru, którzy przez to nie mieli szansy poświęcić im osobno uwagi. Tak na przykład incydentalnie wspomniani są Ilario Alibrandi (np. s. 65) i Fridolin Eisele (np. s. 62). Obaj wszak chronologicznie wyprzedzili O. Gradenwita w swoich badaniach interpolacyjnych. Szczególnie zaś I. Alibrandi, który choć już wcześniej podejmował w swoich pracach kwestię interwencji justyniańskich, nie znalazł naśladowców we Włoszech<sup>38</sup>. Otto Gradenwitz zaś w ogóle nie przywołał go w swojej programowej monografii.

Tytuł całego zbioru koncentruje się wszak nie tylko na postaciach Gradenwitza i Riccobona. Szkoda więc, że nie poświęcono osobno miejsca późniejszym bojownikom interpolacjonizmu choćby w Niemczech i we Włoszech. Tworzyłoby to o tyle miarodajny obraz przeszłości, że swego czasu doktryna Riccoboniańska stanowiła w rzeczywistości mniejszość<sup>39</sup>. Tymczasem triumfy święcił raczej radykalny krytycyzm Emilia Albertaria i jego szkoły, popierany również w późniejszych latach przez większość romanistów hiszpańskich. Obraz jeszcze bardziej się komplikuje,

jeśli przypomnieć postać Laura Chiazese – ucznia Riccobona, a zarazem klasycznego interpolacjonistę<sup>40</sup>. Wśród osób właściwie pominiętych ze szkoda dla ujęcia rozwoju interpolacjonizmu trzeba też wymienić, jeśli chodzi o romanistykę włoską, Silvia Perozziego i Sira Solaziego<sup>41</sup>. Chwalebny wyjątkiem pod tym względem jest tekst Franceski Lamberti *La storiografia italiana sulla familia tra tardo Ottocento e inizi Novecento. Antropologia, evoluzionismo e primi influssi delle teorie interpolazionistiche* (s. 215–238). Ta bowiem przy omawianiu różnych koncepcji antropologicznych w odniesieniu do koncepcji rzymskiej władzy ojcowskiej powołuje się oczywiście między innymi na zasłużonego w tym względzie Pietra Bonfantego. Z kolei właściwymi kontynuatorami myśli tego ostatniego byli właśnie S. Solazzi i S. Perozzi, których F. Lamberti uważa za „czempionów metody interpolacjonistycznej pokolenia po Bonfante” (s. 227 i n.).

Wielokrotnie w trakcie wywodów poszczególnych autorów pojawia się natomiast złowrogo nazwisko G. Beselera. Nieomal na zasadzie stałego epitetu za każdym razem przypisuje się mu popełnianie tzw. ekscesów. Chodzi oczywiście o jego skrajne, nieraz arbitralne podejrzania interpolacyjne zgłaszane w słynnych *Beiträge zur...* (np. s. 240 w przyp. 2). Nie chodzi tutaj o to, że takimi jego uwagi nie były. Lektura rzeczywiście często pozostawia czytelnika jako wątpliwego w możliwość sensownego czytania i rozumienia Digestów Justyniana w ogóle, przynajmniej bez pomocy chętnego interpolacjonisty. Jednak samo uprawianie gatunku *Wortmonografien* nie dyskwalifikuje badacza<sup>42</sup>. Zdaje się jednak, że ograniczanie roli Albertaria

37 Por. ich znaną polemikę na temat materii wykładów z prawa rzymskiego. Na ten temat: F. Longchamps de Brier, *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*, w: Stanisław Wróblewski 1868–1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r., red. A. Mączyński, Kraków 2011, s. 28 i n.

38 R. Lambertini, *Interpolazioni...*, s. 5 w przyp. 2; por. D. Mantovani, *La critica...*, s. 158 w przyp. 18. Z kolei zdaniem M. Talamanki nie należy przeceniać roli Alibrandiego: tenże, *La ricostruzione...*, s. 222.

39 O. Carelli, *A proposito di crisi...*, s. 3 i n.

40 Sam Chiazese już z pewnej perspektywy czasu jako czołowych przedstawicieli badania kryteriów formalnych interpolacji wymieniał G. Beselera, F. Pringsheima i F. Schulza w Niemczech, E. Albertario i S. Solaziego we Włoszech. Tenże, *Introduzione allo studio del diritto romano*, Palermo 1958 (dodr. wyd. 3), s. 408 w przyp. 58.

41 Por. M. Talamanca, *La ricostruzione...*, s. 220 i n.; ostatnio V. Giuffrè, *Interpolazioni e glosse. Una notazione sull'opera di Siro Solazzi*, „Studia et documenta historiae et iuris” 2013, nr 79, s. 757 i n.

42 Gatunek ten zresztą z powodzeniem bywa stosowany również obecnie. Por. ostatnio praca J.G. Wolfa, *Interpolationen...*, gdzie autor bada konkretne słowa jako podejrzane: *plerumque, nisi semper, specialiter*, s. 37 i n.; *id est, hoc est, ut puta, scilicet*,

i Beselera do osób, które „zepsuły” interpolacjonizm, pierwotnie przecież tak owocny i inspirujący dla wielu romanistów, jest upraszczające i niespójne. Paradoksalnie, w omawianym zbiorze znalazło się *ex professo* miejsce dla początków interpolacjonizmu z eponi-

*in iudicium deductae*<sup>43</sup>. Uwagi obu badaczy w istocie zachowały swoją moc przekonywania i w zasadzie wokół wątków podjętych wtedy ogniskowała się cała późniejsza polemika z tym nurtem metodologicznym.

## Ograniczanie roli Albertaria i Beselera do osób, które „zepsuły” interpolacjonizm, pierwotnie przecież tak owocny i inspirujący dla wielu romanistów, jest upraszczające i niespójne.

micznym Gradenwitzem. Riccobono przedstawia już etap rodzącego się sceptycyzmu i ograniczeń metody, głównie zresztą natury ideologicznej, wynikającej z obrazu prawa rzymskiego jako idealnej *ratio scripta*. Dalej niektóre z rozpraw zawartych w przedstawianym zbiorze szeroko omawiają reakcję romanistów niemieckich, brytyjskich czy hiszpańskich na „ekscesy”. Tym jednak, czego brakuje, jest cierpliwa refleksja nad etapem pośrednim: dalszym wyciąganiem konsekwencji z pierwotnych założeń interpolacjonizmu czy też, jak kto woli, jego radykalizacją.

Z kolei jako niewątpliwą zasługę należy potraktować przypomnienie nieco mniej znanych sylwetek Pietra Cogliola oraz Philippa Lotmara. Okazuje się bowiem, że krytyka założeń interpolacjonizmu towarzyszyła już właściwie samym jego początkom. Co prawda trudno ściśle mówić o ciągłości owej krytyki. Ani P. Cogliolo, ani Ph. Lotmar nie doczekali się w tym względzie następców. Wydaje się, że kiedy pierwszy zachwyt nad nową metodą i jej sukcesami ustąpił, a zamiast tego podniosły się protesty bardziej znanych romanistów, nie zwrócono szczególnej uwagi na tamte pierwsze sceptyczne recenzje. Dość powiedzieć, że O. Lenel w swoim antyinterpolacyjnym manifestie z 1925 r. w ogóle nie wspomina nazwiska Ph. Lotmara, zaś P. Cogliolo został przywołany jedynie jako autor monografii na temat *exceptio rei iudicatae vel*

### d) Podsumowanie

Jak zwracał uwagę nieżyjący już M. Talamanca, romanistka przełomu XX i XXI wieku *de facto* znalazła się w fazie post-interpolacjonizmu<sup>44</sup>. Po długich i wyczerpujących sporach okazało się, że ten nurt badawczy jest szalenie niewygodnym tematem. Z jednej strony, trudno dodać coś do klasycznej literatury przedmiotu, nie popadając przy tym w aporie „radykalnych” interpolacjonistów. Z drugiej jednak, właściwie trudno zarzucić tej metodologii – poza oczywistymi dziś nadużyciami – zasadniczą bezpodstawność. Wszak dominujące poglądy wywodzące się od M. Kasera czy – może, niestety, w mniejszym stopniu – od F. Wieackera nie odrzucają badania interpolacji jako takiego, ale usiłują odnieść się do niego w bardziej zniuansowany sposób. Zarazem już pod koniec lat 80. David Johnston ironicznie określał deklaracje metodologiczne wielu autorów dosłownie jako ograniczające się do „the regular ritual incantation of Kaser’s book”<sup>45</sup>. W tym kontekście należy przyjąć

43 O. Lenel, *Interpolationen jagd*, ZSS 1925, nr 45, s. 31 w przyp. 1.

44 M. Talamanca, *La ricostruzione...*, s. 222; podobnie P. Gröschler, *‘Actiones in factum’ e ‘actiones utiles’ intorno alla ‘lex Aquilia’*. *Tra metodo interpolazionistico e anti-interpolazionistico*, w: *Problemi...*, s. 29–30, który wręcz trawestuje formułę Celsusa jako *in dubio contra interpolationem*.

45 D. Johnston, *Justinian’s Digest: The Interpretation of Interpolation*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1989, t. 9, nr. 2, s. 150, szczególnie wraz z przyp. 6. Por. tamże, s. 166.

s. 48 i n.; *probatio, probare*, s. 53 i n.; *humanus, humanitatis gratia, pietatis intuitu*, s. 57 i n.

z uznaniem próbę powrotu do samych początków interpolacjonizmu i na spokojnie podjąć ponownie twórczą refleksję na jego temat – bez udawania, że problem nie istnieje, bo znaleźliśmy już nań znako-

Książka jest opatrzona użytecznymi indeksami: miejscowym, przytoczonych autorów, rzeczowym oraz źródłowym. Nie zawiera natomiast, niestety, wykazu skrótów ani bibliografii wykorzystanych pozycji.



## Właściwie trudno zarzucić metodologii interpolacjonizmu – poza oczywistymi dziś nadużyciami – zasadniczą bezpodstawność.

mitą odpowiedź. Dobrze, że w omawianym zbiorze wysunięto na pierwszy plan konkretne postaci z krwi i kości: O. Gradenwitza i S. Riccobona. Warto byłoby może w przyszłości rozszerzyć ten krąg. Przede wszystkim zaś rzetelność wymaga od nas sięgnięcia również do pism tzw. radykalnych interpolacjonistów<sup>46</sup>, aby odczytać je na nowo i *sine timore et tremore* wyłukskać to, co cenne. W przeciwnym razie grozi jednostronność, której współczesna romanistyka stała się mimowolną ofiarą.

Ocena pracy zbiorowej nastręcza charakterystycznych trudności. Każdy z autorów prezentuje jednak odminną, indywidualną perspektywę. Tym jednak, co zdaje się łączyć wszystkie te studia, jest ujęcie interpolacjonizmu oraz sukcesów i problemów z nim związanych jako historii konkretnych ludzi i ich pasjonujących sporów. W trakcie lektury ujawniają się ciekawe wątki formalnie nie dotyczące metodologii prawa rzymskiego, a przecież żywotnie z jej historią związane. Dyskusje dotyczące stosunku państwa narodowego i prawa rzymskiego, zwłaszcza w dramatycznym potrzasku faszyzmu i nazizmu; marginalizacja badaczy pochodzenia żydowskiego przez usuwanie ich z redakcji prestiżowych czasopism naukowych; rola badaczy pochodzenia żydowskiego w budowaniu nauki prawa rzymskiego np. w Wielkiej Brytanii – ta krótka lista wystarczająco je dokumentuje. Takie spojrzenie jest szczególnie cenne w oczach młodego badacza, który za starymi księgami i sławnymi nazwiskami chętnie widzi ludzi z konkretnymi życiorysami.

### Bibliografia

- F.J. Andrés Santos, *Brevissima storia della critica interpolazionistica nelle fonti giuridiche romane*, *Revista de Estudios Histórico-Jurídicos [Sección Derecho Romano]* 33 (2011), s. 65–120 [= *idem*, *El interpolacionismo. Auge y decadencia de un metodo de investigación sobre el Digesto*, w: *Interpretare il Digesto. Storia e metodi*, a c. di D. Mantovani, A. Padoa Schioppa, Pavia 2014, s. 557–598]
- W. Bojarski, *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law*, w: *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zablocka, Varsovie 1996, s. 83–89
- W.W. Buckland, *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1921
- W.W. Buckland, *Interpolations in the Digest*, W.W. Buckland, *Interpolations in the Digest*, „*Yale Law Journal*” 1924, t. 33, nr 4, s. 343–364
- W.W. Buckland, *Interpolations in the Digest: A Criticism of Criticism*, „*Harvard Law Review*” 1941, t. 54, nr 8, s. 1273–1310
- W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908
- O. Carrelli, *A proposito di crisi del diritto romano*, „*Studia et documenta historiae et iuris*” 1943, nr 9, s. 1–20
- L. Chiazzese, *Introduzione allo studio del diritto romano*, Palermo 1958 (dodruk wyd. 3)
- P. Cogliolo, *La storia del diritto romano e le interpolazioni nelle Pandette*, „*Archivio giuridico*” 1888, nr 41, s. 188–202
- F. de Zulueta, *A Study of Roman Law To-Day*, Oxford 1920
- F. de Zulueta, *The Roman Law of Sale. Introduction and select texts*, Oxford 1945

46 Por. M. Talamanca, *La ricostruzione...*, s. 227.

- V. Giuffrè, *Interpolazioni e glosse. Una notazione sull'opera di Siro Solazzi*, „Studia et documenta historiae et iuris” 2013, nr 79, s. 757–773
- O. Gradenwitz, *Interpolationen im Theodosianus?*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1913, nr 34, s. 274–294
- O. Gradenwitz, *Interpolationi e interpretazioni*, „Bullettino dell'Istituto del diritto romano” 1889, nr 2, s. 3–15
- O. Gradenwitz, *Per traditionem accipere in den Pandekten*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1885, nr 6, s. 56–67
- O. Gradenwitz, *Weitere Interpolationen im Theodosianus*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1917, nr 38, s. 35–72
- P. Gröschler, *'Actiones in factum' e 'actiones utiles' intorno alla 'lex Aquilia'. Tra metodo interpolazionistico e anti-interpolazionistico*, w: *Problemi...*, s. 29–49
- D. Johnston, *Justinian's Digest: The Interpretation of Interpolation*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1989, t. 9, nr. 2, s. 149–166
- M. Kaser, *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972
- K. Kolańczyk, *Stanislas Wróblewski, le «Papinien polonais», et son «Précis de cours de droit romain»*, w: *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 6, Milano 1971, s. 329–342
- R. Lambertini, *Interpolazioni nei 'Digesta'. Dichiarazioni di Giustiniano, esperienze di ricerca*, w: *Problemi e prospettive della critica testuale. Atti del 'Seminario internazionale di diritto romano' e della 'Presentazione' del terzo volume dei 'Iustianiani Digesta seu Pandectae' Digesti o Pandette dell'imperatore Giustiniano. Testo e traduzione a cura di Sandro Schipani (Trento, 14 e 15 dicembre 2007)*, a cura di M. Miglietta, G. Santucci, Trento 2011, s. 3–28
- O. Lenel, *Interpolationenjagd*, ZSS 1925, nr 45, s. 17–38
- F. Longchamps de Bérrier, *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*, w: *Stanisław Wróblewski 1868–1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, red. A. Mączyński, Kraków 2011, s. 27–37
- F. Longchamps de Bérrier, *'Summum ius summa iniuria'. Sulle premesse ideologiche nell'interpretazione delle fonti antiche*, w: *'Fides, humanitas, ius'. Studii in onore di Luigi Labruna*, t. 5, Napoli 2007, s. 2919–2932
- Ph. Lotmar, „Literarisches Centralblatt” 1888, nr 29, szp. 979–981
- D. Mantovani, *La critica del testo del digesto fra passato e futuro*, w: *Problemi...*, s. 151–199
- S. Riccobono, *Dal diritto romano classico al diritto moderno. A proposito del fr. 14 D. X,3 Paulus III 'Ad Plautium'*, AUPA 3–4 (1917), s. 165–730
- S. Riccobono, *Studi critici sui libri XVIII di Paulus ad Plautium*, „Bullettino dell'Istituto del diritto romano” 1893, nr 6, s. 119–162 (= *idem*, *Scritti di diritto romano. I (Studi sulle fonti)*, Palermo 1957, s. 1–44)
- K. Sorka, *Interpolacje „Digestów” justyniańskich. Rys historyczno-metodologiczny*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5(43), s. 54–68
- M. Talamanca, *La ricostruzione del testo dalla critica interpolazionistica alle attuali metodologie*, w: *Problemi...*, s. 217–239
- J.G. Wolf, *Interpolationen in den Digesten*, „Studia et documenta historiae et iuris” 2013, nr 79, s. 3–80
- S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego. Historia stosunków wewnętrznych Rzymu i źródeł prawa. Losy prawa rzymskiego po śmierci Justyniana. Nauki ogólne rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1916
- M. Varvaro, *La storia del 'Vocabularium iurisprudentiae Romanae' 1. Il progetto del vocabolario e la nascita dell'interpolazionismo*, „Quaderni Lupiensi di Storia e Diritto” 2017, nr 7, s. 251–336
- K.-H. Ziegler, *Max Kaser e la revisione della critica interpolazionistica nella romanistica di lingua tedesca dopo il 1967*, w: *Problemi...*, s. 61–79
- F. Zoll (starszy), *Rzyskie prawo prywatne (Pandekta). Tom I. Historia prawodawstwa rzymskiego*, wyd. 4 popr., Warszawa 1920
- F. Żródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889